

Szach-mat

Sidney Polak

Kolejna płyta z miliona płyt.

Dlaczego właśnie mi masz zaufać dziś,
dlaczego masz mnie ściągnąć albo kupić mnie,
gdy wokół tylu lepszych jest.

To nie jest hip-hop, to nie jest rock,
to nie jest już podziemie ani folk.

Ciekawe gdzie mnie włożysz w swój cyfrowy świat,
jeśli nie powiem ci co gram.

REFREN: Szach-mat, szach-mat, szach-mat, szach-mat,
szach-mat, szach-mat, szach-mat, szach-mat
szach-mat, szach-mat, szach-mat, szach-mat
szach-mat, szach-mat, szach-mat, szach-mat

Pozorny sukces nie wykończył mnie,
choć miałem chwile ciężkie, lało się.

Dziś ze zdwojoną siłą chcę ci dać
naprawdę porządny szach-mat.

REFREN: Szach-mat, szach-mat, szach-mat, szach-mat...

A może z popem przygodę mieć

to nie jest złe, to nie złe

zapłacić wprzód rachunki i

w Zaiksie herbatkę pić, o pić

przebierać w wozach, zbudować dom

niedaleko stąd, niedaleko, niedaleko, niedaleko

i moje szachy schować już

nie wiem

REFREN: Szach-mat, szach-mat, szach-mat, szach-mat...

Szach, szach, mat, mat, szach, szach, mat, mat, mat,

szach, szach, mat, mat, mat, szach, szach, mat, mat, mat.

Szach, szach, mat, mat, szach, szach, mat, mat, mat,

szach, szach, mat, mat, mat, szach, szach, mat, mat, mat.

PARLANDO: Panie Sidneyu może wywiad?

Może zdjętoko?

Panie Sidneyu niech pan przyjdzie do nas na wywiad.

Popatrz Kasiu to pan Chomiczówka.

Te ziom, napij się z nami piwa, albo lepiej wina, hahaha...